

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**  
(NR 43)  
z dnia 28 stycznia 2021 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 43)

28 stycznia 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź Ministra Zdrowia na dezyderat nr 40 w sprawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizowania i prowadzenia izb wytrzeźwień;
- odpowiedź Ministra Zdrowia na dezyderat nr 53 w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych;
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1170 ze zm.) w zakresie wysokości obciążenia podatkowego (BKSP-145-IX-143/20);
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 742) w zakresie aktualizacji w załączniku do ustawy odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych (BKSP-145-IX-144/20);
- petycję w sprawie zmiany art. 3 ust. 3 i art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych (Dz.U. z 2001 r. Nr 3, poz. 20 ze zm.) w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej (BKSP-145-IX-145/20);
- petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie powiązania budżetu Policji ze wskaźnikiem PKB oraz wprowadzenia kadencyjności stanowiska Komendanta Głównego Policji (BKSP-145-IX-146/20);
- petycję w sprawie zmiany niektórych ustaw (BKSP-145-IX-147/20);
- petycję w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (Dz.U. z 2017 r. poz. 1933 ze zm.) poprzez zastąpienie wyrazów „Kodeksu handlowego” wyrazami „Kodeksu spółek handlowych” (BKSP-145-IX-148/20).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Władysław Budzeń** dyrektor Departamentu Budżetu i **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Justyna Przekopiak** dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów, **Rafał Jankowski** przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Szanowni państwo, witam. Otwieram 43. posiedzenie Komisji do spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję, że chęć zabrania głosu przez posła powinna być zgłoszona na adres poczty elektronicznej Komisji. Informuje także, że posłowie obecni tu na sali głosują przy pomocy urządzenia do głosowania wbudowanego w mikrofon, scalonego z mikrofonem. Nie logują się oczywiście w systemie komunikacji zdalnej.

Na początek przystępujemy do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę panie i panów posłów o potwierdzenie uczestnictwa w posiedzeniu poprzez przyciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję. Szanowni państwo, zgodnie z informacją sekretariatu Komisji trzynaścioro pań i panów posłów potwierdziło udział w posiedzeniu, a zatem stwierdzam kworum wymagane regulaminem Sejmu do prawidłowego prowadzenia obrad naszej Komisji.

Szanowni państwo, w porządku posiedzenia zawartym w zawiadomieniu pani marszałek mamy następujące punkty. W punkcie pierwszym rozpatrzenie odpowiedzi ministra zdrowia na dezyderat nr 40 w sprawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizowania i prowadzenia izb wytrzeźwień. W punkcie drugim rozpatrzenie odpowiedzi ministra zdrowia na dezyderat nr 53 w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych. W punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. W punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych w zakresie aktualizacji w załączniku do ustawy odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych. W punkcie piątym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 3 ust. 3 i art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej. W punkcie szóstym rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie powiązania budżetu Policji ze wskaźnikiem PKB oraz wprowadzenia kadencyjności stanowiska komendanta głównego Policji. W punkcie siódmym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw, a w punkcie ósmym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich poprzez zastąpienie wyrazów „Kodeksu handlowego” wyrazami „Kodeksu spółek handlowych”.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Bardzo proszę przedstawicieli ministra zdrowia o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 40 w sprawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizowania i prowadzenia izb wytrzeźwień. Bardzo proszę. Po lewej stronie mikrofonu trzeba przyłożyć tę zawieszkę i wtedy przycisnąć przycisk.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, w sprawie dezyderatu nr 40, który dotyczy proponowanych zmian w ustawie...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Przepraszam, czy tylko mógłby się pan przedstawić? Proszę wybaczyć.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:**

Maciej Miłkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Witamy, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:**

Nadzorujący Departament Zdrowia Publicznego i wnioskowany zakres.

A zatem dezyderat dotyczący zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizowania i prowadzenia izb wytrzeźwień, propozycja zmian ustawy z 1982 r. Mieliśmy jako MZ wielokrotnie petycje w zakresie w szczególności zmian związanych z obowiązkiem kadrowym, obowiązkiem, który jest określony w ustawie, kto powinien być zatrudniony w izbie wytrzeźwień. Pierwsza część tego dezyderatu zawiera pytanie, czy możemy zmienić zakres, liczbę osób, kto może być pracownikiem zamiast lekarza felczera, żeby wprowadzić stanowisko ratownika medycznego. To jest pierwsza część dezyderatu.

Druga część dezyderatu jest związana z tym, że jednostka samorządu terytorialnego aktualnie powyżej 50 tys. osób może prowadzić izbę wytrzeźwień. Chodzi o to, żeby z tego zakresu ilości osób zrezygnować, żeby również jednostki, które mają mniejszą liczbę mieszkańców, mogły bądź nawet musiały prowadzić izby wytrzeźwień na swoim terenie.

Pierwszy postulat zamiany lekarza felczera na ratownika medycznego uznajemy za niezasadny. Konsultowaliśmy to wielokrotnie z ekspertami i posiłkowaliśmy się ekspertyzą, czy taki postulat jest wart rozważenia. Nie mamy specjalisty ratownictwa medycznego od ratowników, ponieważ nie ma takiego obowiązku, ale zasięgaliśmy informacji konsultantów krajowych, którzy są najbardziej do tego predystynowani, czyli konsultanta krajowego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, konsultanta krajowego w dziedzinie ratownictwa medycznego. Ich stanowisko jest takie, że nie możemy, ponieważ ratownicy medyczni są kształceni w zupełnie innym celu. Są przygotowywani do udzielania pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Mają zabezpieczyć funkcje życiowe i zapobiec dalszemu pogarszaniu stanu zdrowia pacjenta. W ich zakres kształcenia nie wchodzi orzekanie o stanie zdrowia, które jest poprzedzone wywiadem medycznym, kompleksowym badaniem przedmiotowym, gdyż to wymaga znajomości wielu dziedzin medycyny, a ratownik medyczny jest kształcony w obszarze medycyny stanów nagłych. Głównym zadaniem ratownika medycznego jest bezpieczne dowieszenie pacjenta do izby przyjęć, do szpitalnego oddziału ratunkowego, a nie opieka nad pacjentem w trybie całodobowym.

Osoba, która jest doprowadzona do izby wytrzeźwień, jest na wstępie poddawana badaniom lekarskim, ponieważ osoby te muszą być zdiagnozowane, czy ich pobyt w izbie wytrzeźwień jest dla nich bezpieczny, czy nie jest niezbędne przewiezienie takiej osoby do szpitala. Bardzo często bowiem stan tych osób jest trudny do rozpoznania czy związany z możliwością dużej liczby pomyłek. Trzeba mieć doświadczenie, by stwierdzić, kiedy ten pobyt nie zagraża życiu pacjenta, tej osoby, a kiedy zagraża, ponieważ często te osoby w czasie intoksykacji alkoholowej mają również urazy i inne problemy zdrowotne. W związku z tym ratownicy nie są predystynowani do tego, aby udzielić odpowiedniej porady, udzielić odpowiedniej odpowiedzi na to, żeby pacjent był bezpieczny. Tak że takie jest nasze stanowisko w tym zakresie.

Drugie stanowisko. Pytanie dotyczyło kryterium liczby mieszkańców. Ten argument jest możliwy do rozpatrzenia, chociaż nie był zgłaszany do tej pory przez środowisko samorządu terytorialnego. Cały czas współpracujemy, mamy bardzo regularne spotkania w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wniosek, aby w tym zakresie zmienić ustawę, nie był składany przez tamto gremium. A więc samorządy samodzielnie nie zwracały się do nas o możliwość prowadzenia izb wytrzeźwień w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców. Normalnie izby wytrzeźwień stanowią istotne odciążenie dla systemu opieki zdrowotnej. Można właśnie zdecydować, czy pacjent nie wymaga leczenia szpitalnego, ale co do zasady w ogóle izby wytrzeźwień są elementem zadania z zakresu porządku publicznego. Jeślibyśmy wyrażali zgodę na prace w tym zakresie, to oczywiście pod warunkiem, że finansowanie tych izb wytrzeźwień nie może pochodzić ze środków pozyskanych z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, z profilaktyki na ten cel skierowanej. Muszą to być oddzielne środki finansowe danego samorządu. Wówczas, być może, taka zmiana jest możliwa. Takie jest nasze stanowisko.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję panu ministrowi. Referowałem tę petycję i chciałbym zadać dodatkowe pytania. Panie ministrze, ile funkcjonuje w Polsce izb wytrzeźwień, a – co w kontekście tej petycji szczególnie ważne – ilu lekarzy jest zatrudnionych w izbach wytrzeźwień? I wreszcie, na ile sytuacja pandemii i bardzo dotkliwy deficyt lekarzy nie powinny skłonić jednak do przemyślenia dopuszczalności zatrudniania również, bo przecież nie wyłącznie, ratowników medycznych? Być może po jakimś dodatkowym przeszkoleniu ratowników, którzy mieliby pracować w izbach wytrzeźwień? Uwolniłoby to iluś lekarzy i pozwoliło im zajmować się podstawowym, zasadniczym leczeniem chorych. Na ile taka sytuacja jest do rozważenia w świetle tej dla mnie nie do końca ostrej granicy? Chociaż powoływał się pan na stanowiska krajowych konsultantów w dziedzinie anestezjologii i ratownictwa medycznego. Gdzie jest granica nagłej pomocy, którą się zajmuje ratownik medyczny, a gdzie rozpoczyna się obszar leczenia wymagającego pełnych kwalifikacji lekarskich? Bardzo proszę o te dodatkowe wyjaśnienia.

Jeszcze pan przewodniczący Jacek Świat, proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Przy okazji dopytam. Nie wiem, czy pan minister ma dane na ten temat, bo to trochę nie pana działka. Pensjonariusze izb wytrzeźwień teoretycznie są zobowiązani płacić za pobyt. Wiem, że to bardzo często jest nieściągalne po prostu. W związku z tym, czy izby wytrzeźwień są na dużym deficycie? Czy jest to duże obciążenie dla samorządów? Pytam w kontekście tego, czy jest w ogóle szansa marzyć o tym, żeby powstawały nowe izby wytrzeźwień, czy raczej samorzady chciałyby się ich pozbyć? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

To ja może właśnie też zadam dodatkowe pytanie dotyczące wspólnego prowadzenia izb wytrzeźwień. Przyznaję, że do końca nie rozumiem, że można zawierać porozumienie, ale nie można powierzać zadania. Przecież zawarcie porozumienia oznacza, że ktoś inny będzie wykonywał to zadanie również dla naszego obszaru. Jak rozumiem, samorzady zawierają takie porozumienia, bo to pewnie jest też racjonalne, żeby na styku kilku samorządów funkcjonowała jedna izba wytrzeźwień. Wtedy to zrozumiałe, że dobrze, żeby ona podlegała jednemu samorządowi, a nie różnym. Na ile więc zawieranie porozumień jest dzisiaj dopuszczalne i na ile funkcjonują takie wspólne izby? Czyli takie, które funkcjonują na podstawie porozumień między różnymi samorządami. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie za te pytania. Jeśli chodzi o liczbę izb wytrzeźwień, które funkcjonują w Polsce, to aktualnie jest ich 36. Na przestrzeni ostatnich lat ta liczba się nie zmienia, jest w miarę stała. Czasami o jedną więcej, o jedną mniej, ale jakby jest to sama liczba, w związku z czym ani gminy chcą się ich pozbyć, ani nie chcą zrezygnować w tym zakresie. W związku z tym my jako MZ, ponieważ nie są to podmioty lecznicze, nie zbieramy informacji o tym, ile osób jest zatrudnionych w izbie wytrzeźwień – lekarzy felczerów bądź również pielęgniarek. Wiemy tylko, że zgodnie z ustawą musi być co najmniej jeden lekarz felczer zatrudniony w izbie wytrzeźwień, czyli co najmniej 35–36 osób na stałe jest tam zatrudnionych.

Jeśli chodzi o porozumienia wspólne pomiędzy samorządami, wiemy, że one istnieją. Naszym zdaniem są one prawidłowe, tj. zlecenie zadań, współpraca w tym zakresie. Dobrze to funkcjonuje, tak że wydaje nam się, że w tym zakresie nie trzeba nic zmieniać, skoro jest to realizowane i samorzady samodzielnie w tym zakresie współpracują. A jeśli chodzi o finansowanie od osób, które tam przebywają, faktycznie mamy takie informacje, że ta ściągalność jest niewielka, około 25%, ale widzimy, że jest bardzo różna w zależności od poszczególnych izb wytrzeźwień. Są takie, które mają ściągalność 7%, i są takie, które mają ściągalność co najmniej 80%, tak że różne są te ściągalności na terenie poszczególnych samorządów.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca. Bardzo proszę o pana stanowisko.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Ja myślę, że w świetle uzyskanej odpowiedzi warto rozważyć podjęcie inicjatywy ustawodawczej i wprowadzenie drobnych korekt. Żeby proces opracowania ustawy i później prac przebiegał możliwie sprawnie, proponowałbym Komisji wystąpić jednak o uzupełnienie. Czyli po pierwsze, jeżeli mówimy o kryterium liczby mieszkańców przy tworzeniu izb wytrzeźwień, to warto by było znać precyzyjne stanowisko resortu w tym zakresie. Jeżeli już dotyczyć tego tematu, to kompleksowo, czy jeszcze są jakieś inne kwestie, które należałoby przy tej okazji zrobić. Pan minister wspomniał o kwestii finansowania. Warto jednoznacznie to wyjaśnić, czy to jest jasne w tej chwili, czy też należałoby coś zabezpieczyć, aby oczywiście to finansowanie odbywało w sposób taki, o którym mówił pan minister.

Czyli propozycja wystąpienia o dodatkowe wyjaśnienia, o dodatkowe informacje i sugestie na temat tego, co mogłoby być uwzględnione w komisyjnej inicjatywie ustawodawczej. Wydaje mi się bowiem, że podjęcie przez Komisję inicjatywy ustawodawczej w tym temacie rokuje szansę, że finalnie ustawa byłaby dużo szybciej przyjęta niż w przypadku, gdyby ministerstwo zostało w jakiś sposób zmuszone do procedowania długich konsultacji międzyresortowych w dosyć, mimo wszystko, incydentalnej kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze w tej sprawie chciałby zabrać głos? Czy pan minister jeszcze chciałby się odnieść do uwag naszego stałego doradcy pana Krzysztofa Patera?

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Wydaje nam się, że jeśli już mielibyśmy robić te zmiany, to ewentualnie przy okazji zmian innych ustaw, ponieważ ciężko z tak drobną ustawą wychodzić do procesu legislacyjnego. Wiemy, że ten proces jest bardzo długi. Zabieranie czasu na tak niewielkie naprawienie ustawy jest być może niezasadne ze względów organizacyjnych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Panie ministrze, tak jak mówił pan Krzysztof Pater, uważamy, że taki jest cel i taka idea trybu petycyjnego, że w tym trybie nie dokonujemy zmian systemowych, zasadniczych, ale takie punktowe, ograniczone, co do których zgadzamy się, że są one potrzebne. Wtedy ta procedura komisyjna jest dużo prostsza. Oczywiście państwo w pełni w tym uczestniczycie, czyli też przedstawiacie swoje stanowisko i swoje propozycje. Myślę, że właściwa jest droga zasugerowana przez pana Krzysztofa Patera, byśmy uznali odpowiedź za niewystarczającą i wystąpili o jej uzupełnienie o te właśnie kwestie, jak również o stanowisko wobec idei inicjatywy ustawodawczej.

Tak jak tu pan minister mówi, pan mówi z perspektywy resortu zdrowia, a sprawa jest dużo szersza. Myślę, że dobrze, żebyśmy w wystąpieniu o uzupełnienie zwrócili uwagę na potrzebę szerszego skonsultowania odpowiedzi. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat.

Przechodzimy do punktu drugiego i ponownie proszę przedstawicieli ministra zdrowia o przedstawienie odpowiedzi, tym razem na dezyderat nr 53 w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych.

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo. Uważamy, że dezyderat jest zasadny. W najbliższym czasie, przy zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii... Zapisy techniczne, które wnioskodawca przedstawiał, techniczne odwołania w tym zakresie, w art. 24b ust. 2 pkt 8 ustawy, są zasadne. W związku z tym planujemy w najbliższym czasie, nawet w tym kwartale, zmianę ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W związku z tym wpisaliśmy sobie również ten punkt do zmiany, żeby przy okazji był procedowany. Czyli takie wyczyszczenie prawidłowości przepisów ustawowych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Wszystko jasne. A zatem postulat zawarty w naszym wystąpieniu został w pełni uwzględniony. Proponuję przyjęcie odpowiedzi ministra zdrowia na nasz dezyderat. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła odpowiedź. Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Przekazuje prowadzenie pani przewodniczącej Urszuli Augustyn.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Przejdziemy do punktu trzeciego, tj. rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie wysokości obciążenia podatkowego. Tę petycję zreferuje pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy zmiany ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Zanim przeczytam treść petycji, która się odnosi do zmiany art. 5 ust. 1 lit. d, przeczytam treść tego punktu, abyśmy wiedzieli, o co wnoszącemu petycję tak naprawdę chodzi.

Art. 5 pkt 1 mówi, że rada gminy w drodze uchwały określa wysokość stawek podatku od nieruchomości, z tym że stawki te nie mogą przekroczyć rocznie... I lit. d dotyczy niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym, obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy. Jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, ten podatek wymierza się w wysokości 3 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni.

Wnoszący petycję, który jest osobą prywatną, zgłasza propozycję zmiany tego punktu, mianowicie, aby podatek, tj. wspomniane 3 zł za 1 m<sup>2</sup> na rok, który zdaniem wnoszącego petycję jest bardzo niski, został radykalnie podwyższony w miastach. Zwłaszcza gdy podatnikiem jest podmiot gospodarczy, np. deweloper. Po drugie, konstrukcja podatku powinna silnie mobilizować do wykonania zabudowy w przypadku gruntów przeznaczonych na cele budowlane. Po trzecie, także grunty przeznaczone na cele produkcyjne należy obciążyć wyższym podatkiem. Po czwarte, sformułowanie „wyłącznie te rodzaje zabudowy” jest zbędne, niepotrzebne, ogranicza stosowanie przepisu. Kolejny punkt – podatek powinien obowiązywać od roku następnego po roku wejścia w życie planu miejscowego. I kolejny – jeżeli natomiast w określonym terminie, np. obecnie cztery lata, nie powstanie zabudowa, nieruchomość powinna podlegać jeszcze wyższemu opodatkowaniu.

W punkcie drugim wnoszący petycję mówi, że trzeba zmienić obecny brak zróżnicowania wysokości podatku, czyli zróżnicować wysokość podatków od liczby posiadanych nieruchomości. Wnoszący petycję uzasadnia swoje oczekiwanie spadkiem dochodów samorządu gminy z tytułu COVID-19, z tytułu pandemii. Wnosi o to, aby nowelizacją spowodować zwiększenie źródła dochodów w postaci podatku od nieruchomości, konkretnie dotyczącą tych gruntów, które podlegają rewitalizacji i tak są ujęte w planie. Ale można wyczuć w tej petycji, to w którymś zdaniu jest zawarte, że chodzi także, a może to jest przede wszystkim podstawowa przyczyna wniesienia petycji... Chodzi o to, aby uniknąć zjawiska, że te grunty stoją, nie są zabudowywane, szpecą daną przestrzeń. Tymi działaniami moglibyśmy spowodować przyspieszenie zabudowy tychże gruntów.

Petycja oczywiście spełnia wymogi formalne. Dotyczy zmiany ustawy. Nie został zaproponowany konkretny projekt art. 5, to zostaje w gestii naszej Komisji. Powiem tak, już przechodząc do konkluzji, co z tym dalej zrobić, że nie należałoby lekceważyć tego problemu. W moim odczuciu jednak zanim ewentualnie przystąpilibyśmy do przygotowania projektu, należałoby wystąpić z dezyderatem. Tylko teraz myślę, do jakiego ministra. Sprawa dotyczy podatku, więc chyba do ministra finansów, ale jak gdyby ukrytą częścią tej petycji jest zachęcenie do zabudowy tych terenów.



Tym niemniej proponuję skierować dezyderat do MF, z zapytaniem, co sądzi o takiej propozycji, czy to zjawisko jest nagminne, czy rzeczywiście następuje odwlekanie w czasie zabudowy tych terenów i czy z tego tytułu samorządy gminne mają uszczerbki podatkowe.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. W tym punkcie chęć zabrania głosu zadeklarowała pani naczelnik wydziału Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier pani Iwona Podedworna z Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

**Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów Justyna Przekopiak:**

Halo. Dzień dobry. Czy mnie słyhać?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak. Znakomicie. Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MF Justyna Przekopiak:**

Justyna Przekopiak, dyrektor departamentu. Bardzo przepraszam za zmianę osoby. Myślę, że pan poseł doskonale przedstawił istotę petycji, jej treść, jak również sens, który można wyczytać. My oczywiście z prawdziwą przyjemnością udzielimy odpowiedzi w zakresie, w jakim minister finansów dysponuje informacjami. Zasięgniemy też oczywiście opinii ministra infrastruktury i rozwoju, jeżeli będzie to niezbędne w kontekście odpowiedzi na dezyderat i w ramach pracy między członkami rządu.

Natomiast na tyle, na ile wstępnie możemy od razu powiedzieć, to stawka, której podniesienie proponuje wnoszący petycję, jest stawką, tak jak każda inna stawka w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych, jedynie górną, określającą górne granice, w ramach których może się poruszać rada gminy, przyjmując stawkę. Dane, które mogliśmy zebrać za 2020 r., bo to jest pełny rok podatkowy, który minął, wskazują, że maksymalną wysokość stawki przyjęło 54% gmin, tj. 1331 gmin. Pozostałe 1144 gminy, czyli 46% gmin, obniżyło tę stawkę, często do poziomu uchwalanej przez te gminy stawki od gruntów pozostałych, która jest dwukrotnie niższa. Tak że narzędzie, które w tej chwili jest w ramach możliwości ekonomicznych, wydaje się na pierwszy rzut oka z punktu widzenia systemu podatkowego wystarczające.

Natomiast wymaga też podkreślenia, że stawka do tej pory była praktycznie nieefektywnie stosowana, dlatego że przepisy zmienionej ustawy, które wprowadzały możliwość podniesienia stawki dla gruntów zrewitalizowanych, weszły w życie 1 stycznia 2016 r. i przewidywały czteroletni okres na możliwość ewentualnie zastosowania wyższej stawki od przeprowadzenia rewitalizacji. Tak że tak naprawdę ekonomiczny skutek narzędzia z ustawy z 2015 r. jest nieznanym ze względu na jego nieobowiązanie.

Co my widzimy jako pewnego rodzaju zagrożenia? Mianowicie skrócenie okresu czteroletniego do roku następnego po przyjęciu planu zagospodarowania przestrzennego. Właścicielom nieruchomości de facto należy, mimo wszystko, jednak dać czas na dostosowanie się do systemu. Innymi słowy – podniesienie wysokości podatku w kilka miesięcy po przyjęciu planu wydaje się, że takiej możliwości tak naprawdę właścicielowi nie daje. Te cztery lata były bardzo mocno dyskutowane w trakcie przyjmowania ustawy z 2015 r., w tym sensie, że właśnie uznano, że te cztery lata to jest taki czas, który pozwala przeprowadzić proces budowlany od konceptu, przez projekt, pozwolenie, jak i później wykonanie, i że to jest uczciwe w stosunku do właścicieli nieruchomości położonych na terenie objętym obszarem rewitalizacji z punktu widzenia takiego niejako dociążania podatkowego tego gruntu.

Chcielibyśmy też podkreślić, że prawo podatkowe jest generalnie prawem daninowym, ergo podstawową funkcją jest jednak funkcja fiskalna, czyli zbieranie dochodów. Natomiast nie powinno mieć w sobie elementu sankcyjnego. Innymi słowy, stosowanie wyższej stawki wyłącznie jako, nazwijmy to, kary za niewykonanie planu zagospodarowywania przestrzennego to chyba nie jest najlepsza droga.

Pan poseł Maliszewski był uprzejmy absolutnie w stu procentach trafnie podkreślić, że wydaje się, że to, co wybrzmiewa w tle, to nie tyle możliwości zwiększenia dochodów

gmin, dlatego że te dochody w wyniku podniesienia stawki dla gruntów objętych rewitalizacją nie będą drastyczne, natomiast bardziej jest to przemyślane przez wnoszącego petycję jako narzędzie zmierzające do porządkowania terenu, a wydaje się, tak *prima facie*, że nie jest to najlepsze narzędzie. Natomiast oczywiście, jeżeli szanowni państwo posłowie w Komisja uznacie za stosowne wystąpić z dezyderatem, to tak jak powiedziałam, udzielimy pełniejszej odpowiedzi na postawione pytania. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z państwa w tym punkcie chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie posle, proszę w takim razie o rekomendację.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Podtrzymuję zdanie, które wypowiadałem, referując petycję, abyśmy jednak wystąpili do ministra finansów z dezyderatem, chociażby po to, aby na piśmie uzyskać informację, którą przed chwilą usłyszeliśmy, i aby mieć pewność, że podejmiemy pod tym względem dobrą decyzję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. Czy wobec rekomendacji wystąpienia z dezyderatem do ministra finansów są jakieś głosy? Nie ma. Rozumiem więc, że taką decyzję podejmuje Komisja. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do realizacji punktu czwartego: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych w zakresie aktualizacji w załączniku do ustawy odwołania do przepisów o ochronie danych osobowych. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Wasilewską.

**Poseł Anna Wasilewska (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, znany nam Sebastian Adamowicz wniósł w interesie publicznym do Sejmu petycję o zmianie załącznika do ustawy o ochronie informacji niejawnych przez aktualizację odwołania RODO. Obecnie załącznik odwołuje się do ustawy z 1997 r. o ochronie danych osobowych. Może to wprowadzać w błąd adresata ankiety. Zmiana ma charakter porządkujący.

Z treści petycji wynika, że zmiana jest bardzo nieduża. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 o petycjach. W załączniku do ustawy o ochronie informacji niejawnych, którego ta petycja dotyczy, znajduje się ankieta bezpieczeństwa osobowego. Na wstępie ankiety wskazano, że jednocześnie informujemy państwa, że informacje zawarte w niniejszej ankiecie są chronione ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Zauważenia wymaga fakt, że w załączniku do ustawy o ochronie i informacji niejawnych odwołanie do nieobowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych występuje tylko i wyłącznie w jednym zdaniu.

BAS przedstawił bardzo dokładną analizę. Informacja jest wyczerpująca i oznacza, że adresat ankiety nie zostanie wprowadzony w błąd co do obowiązywania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Jak wynika z kolei z art. 24 ust. 10 ustawy o ochronie informacji niejawnych, ankieta po wypełnieniu stanowi tajemnicę prawnie chronioną. Podlega ochronie przewidzianej dla informacji niejawnych o klauzuli tajności „poufne” w przypadku poszerzonego postępowania sprawdzającego lub zastrzeżonych w przypadku zwykłego postępowania sprawdzającego. Konsekwentnie, skoro dane osobowe zawarte w ankiecie stanowią informacje niejawne o klauzuli tajności „poufne” lub „zastrzeżone”, to do ochrony danych osobowych zawartych w ankiecie zastosowanie znajdzie ustawa o ochronie informacji niejawnych, a nie przepisy o ochronie danych osobowych.

Tak że biorąc powyższe pod uwagę i szczegółową opinię BAS, proponuję nie uwzględnić żądania zawartego w petycji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Z gości zdalnych też nikt. Dziękuję bardzo. W tej sytuacji rozumiem, że propozycja nieuwzględnienia żądania zawartego w treści petycji jest rozwiązaniem proponowanym

Komisji. Czy ktoś ma uwagi wobec takiego rozwiązania? Nie ma. Dziękuję. Rozumiem, że Komisja takie rozwiązanie przyjęła. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu piątego: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 3 ust. 3 i art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej. Tę petycję referuje pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez pana Sebastiana Adamowicza. Dotyczy zmiany ustawowej, więc spełnia wszystkie wymagania, które pod tym względem w petycji są stawiane. Rzeczywiście taką inicjatywę możemy jako Komisja podjąć, tylko musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy powinniśmy i czy to jest zasadne. Co jest przedmiotem petycji? Jest nim konkretnie żądanie zmiany art. 3 ust. 3 i art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych.

W petycji zaznaczono, że wskazane przepisy odwołują się do uchylonych aktów prawa wspólnotowego, czyli unijnego. Zmiany mają charakter porządkujący. I rzeczywiście, jak mówi wnoszący petycję, odwołanie następuje do prawa UE, które zostało uchylone. Ono nie obowiązuje. Dotyczy to rozporządzenia 1837/2001/WE i rozporządzenia 2237/77/EWG, z tym że, i to wynika także z analiz BAS, brak tego odesłania wcale nie powoduje, że ustawa jest pod jakimś względem wadliwa, że ona nie funkcjonuje. Nie ma takiej obawy. Jedynie rzecz w postaci naszej inicjatywy polegałaby na tym, żeby to odesłanie do prawa wspólnotowego zmienić. Wydaje się, że nie powinniśmy tego na tym etapie robić jako Komisja. Wydaje się również, że ze względu na charakter wyłącznie porządkowy warto skierować – i chyba trzeba to zrobić w formule dezyderatu – do ministra rolnictwa propozycję, prośbę. Można to zrobić z zapytaniem, czy taka zmiana jest proponowana, żeby przy następnej nowelizacji czy pierwszej nowelizacji tej ustawy dokonać tej drobnej zmiany, tak aby pod tym względem prawo było przejrzyste.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa w tym punkcie? Rozumiem, że sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa pan Ryszard Bartosik. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:**

Witam serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zgodnie z sugestią pana posła i Wysokiej Komisji zgadzamy się z tym postulatem. Widzimy potrzebę zmiany tychże zapisów, jednakże uważamy, że należy je przeprowadzić, i do tego się zobowiązujemy, przy kolejnej nowelizacji. Przy kolejnych zmianach legislacyjnych ta zmiana zostanie wprowadzona. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze, ale dobrze byłoby wiedzieć jeszcze, kiedy takie rozwiązania legislacyjne będą procedowane.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Pani przewodnicząca, w związku z tym, że zapisy nie mają znaczącego wpływu na działalność instytutu, na wymiar tej ustawy, to nie wiemy. Ale jak powiedziałem – przy kolejnej zmianie, kiedy nadarzy się okazja, kiedy taka zmiana będzie procedowana. Nie będziemy tylko i wyłącznie tej zmiany wprowadzać poprzez proces legislacyjny. Jeśli będzie ustawa procedowana, to przy okazji dokonamy tej zmiany, bo ona nie ma znaczącego wpływu ani na funkcjonowanie tejże ustawy, ani na instytucje czy na tę instytucję. W związku z tym wtedy, kiedy prace legislacyjne będą dotyczyły tejże ustawy.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Więc z jednej strony zgadzamy się, że proponowane zmiany są zasadne, a z drugiej, że to będzie na świętego nigdy. Trochę źle. Pan poseł Maliszewski.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Pani przewodnicząca, to nie tak. Zapewne wtedy, kiedy jakiekolwiek zmiany będą proponowane... A wiemy, że często przeglądamy ustawy, często są zmiany. Nie będzie tak, jak to pani określiła, ale ta zmiana będzie przeprowadzona. Nie ma potrzeby uruchamiania procesu legislacyjnego dla oczywistego uporządkowania tej sprawy. Dość dużo mamy pracy w Sejmie, jeśli chodzi o nowe ustawy czy akty prawne, które wynikają z potrzeby działania w związku z COVID-19. Choćby na przykład w związku z tym ta zmiana zostanie przeprowadzona, ale nie jest konieczne uruchamianie procedury legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Raz jeszcze proszę o podsumowanie pana posła Maliszewskiego.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Ja się oczywiście w pełni zgadzam z tym, co powiedział pan minister co do funkcjonowania ustawy, że ta zmiana albo ten błąd, który dzisiaj jest, nie ma absolutnie żadnego wpływu. Rozumiem też tę deklarację, i dobrze, że ją wszyscy usłyszeliśmy, że przy następnej nowelizacji będzie to zmienione. To jest niewielkie uchybienie czy niewielki błąd. Tym niemniej, aby oddać szacunek tym, którzy analizują prawo, przygotowują petycje, kierują je do naszej Komisji, ale też żeby w MRiRW ta sprawa gdzieś nie zagięła, proponuję, żeby jednak wystosować dezyderat z propozycją, by przy kolejnej nowelizacji tej ustawy czy najbliższej nowelizacji tej ustawy uwzględnić postulat, który jest przedmiotem petycji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję. Taka jest rekomendacja dla naszej Komisji. Czy wobec decyzji o skierowaniu dezyderatu do MRiRW są jakieś uwagi? Nie ma. Rozumiem, że taką decyzję Komisja podejmuje. Dziękuję bardzo panu posłowi, dziękuję, panie ministrze.

Punkt szósty naszego posiedzenia... Rozglądam się niecierpliwie, ale już do nas zmierzają pan poseł Duszek, w takim razie rozpoczynamy. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie powiązania budżetu Policji ze wskaźnikiem PKB oraz wprowadzenia kadencyjności stanowiska komendanta głównego Policji. Pomalutku, zapraszamy do zabrania głosu pana posła Marcina Duszka. Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Duszek (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, przedmiotem petycji są dwa postulaty dotyczące Policji. Autor petycji wnosi o ustanowienie ustawowych gwarancji, że na finansowanie zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa przeznaczają się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż określony procent produktu krajowego brutto. W punkcie drugim – o ustanowienie ustawowej, nie krótszej niż czteroletniej, kadencji komendanta głównego Policji. Obie propozycje miałyby służyć umocnieniu apolityczności Policji. Jak wskazuje ich autor, przewidziane w petycji rozwiązania uniezwolniłyby instrumentalne wykorzystanie budżetu Policji oraz funkcji komendanta głównego Policji w ramach bieżących działań politycznych.

Petycja spełnia wymogi formalne. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Uzasadnieniem dla pierwszej pozycji jest teza, w myśl której umiejscowienie Policji w strukturze państwa jest podobne do umiejscowienia formacji podległych Ministerstwu Obrony Narodowej. Drugi postulat znajduje wsparcie w argumentacji, zgodnie z którą wprowadzenie kadencyjności na funkcji komendanta głównego Policji wzmocni jego niezależność i doprowadzi do zwiększenia znaczenia kwalifikacji zawodowych, doświadczenia i znajomości problemów służby. Autor podsumowuje uzasadnienie proponowanych zmian konkluzją, że oba rozwiązania łącznie prowadzą do umocnienia ciągłości polityki służbowej w sposób wolny od nacisków kierownictwa o charakterze politycznym oraz wolny od presji budżetowej. Ciągłość myśli kierowniczej jest zaś gwarantem, jak określa autor petycji, zrównoważonego i ciągłego rozwoju formacji, ugruntowanego w planach, strategiach czy programach modernizacyjnych. Dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Władysława Budzenia. Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon. O, już chyba jest dobrze.

**Dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Budzeń:**

Dzień dobry, pani przewodnicząca, dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnośnie do postulatu pierwszego chciałbym zwrócić uwagę, że nie w pełni podzielam pogląd zgłaszającego petycję co do analogicznego usytuowania i analogicznej sytuacji, jeżeli chodzi o MON i MSWiA, czyli o Policję.

Dlaczego? Dlatego, że budżet MON... Aczkolwiek to są dwa centralne organy i ministrowie są dysponentami części budżetowych. Natomiast jest zasadnicza odmienność w takim formułowaniu parametrowym wielkości budżetu MON. Po pierwsze, określenie budżetu MON w postaci wielkości wskaźnika budżetu MON do PKB wynika z wymogów układu NATO, gdzie poszczególne państwa mają określoną wielkość budżetu na podstawie parametrów. Po drugie, chciałem zwrócić uwagę na odmienność struktury wydatków MON i strukturę wydatków Policji. W MON w ustawie budżetowej na 2021 r. wielkość wydatków majątkowych i inwestycyjnych wynosi około 15,6 mld zł – mówię w zaokrągleniu – co stanowi 30,5% budżetu MON. Natomiast w części 42 – Sprawy wewnętrzne wielkość wydatków majątkowych to niecałe 400 mln zł, czyli 1,6% całego budżetu części 42.

Z tego prostego porównania widać, że charakter wydatków MON, szczególnie inwestycyjnych, jest, można powiedzieć, długofalowy, ponieważ zakupy, unowocześnienie sprzętu itd., tak jak słusznie wskazano w uzasadnieniu w opinii prawnej BAS, mają charakter długofalowy, pięcio- czy dziesięcioletni. Z tego tytułu, powiązując pierwszą przyczynę i drugą, zasadne jest, żeby wielkość budżetu MON określana była przez parametr.

Natomiast, jeżeli chodzi o budżet Policji, a rozumiem, że również innych formacji mundurowych, nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby wielkość budżetu Policji czy też innej mundurowej formacji na poziomie rządowym określać w zależności od zadań, charakteru, rodzaju zadań i od możliwości budżetowych. I tutaj, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, stoimy na stanowisku, że nie ma żadnych istotnych przeszkód, żeby, nie stosując sztywnego parametru, określać wielkość wydatków budżetowych Policji na podstawie ich faktycznych potrzeb, wynikających z zakresu, charakteru i specyfiki realizowanych zadań w większości ustawowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. W tym punkcie o głos prosił także pan Rafał Jankowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Bardzo proszę włączyć mikrofon.

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

Czy się słyszymy?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak. Bardzo proszę.

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

Dzień dobry, panie przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, panie dyrektorze, z uwagą wysłuchałem, o czym mówił pan dyrektor, jednak to nijak odnosi się do naszej petycji, do mojej petycji. Ważniejszym elementem w tejże petycji jest ustanowienie kadencyjności komendanta głównego Policji.

**Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:**

Mówiłem o pierwszym punkcie.

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

...jest ustanowienie kadencyjności komendanta głównego Policji. Procent PKB, jeżeli chodzi o środki na Policję, miałby go tylko uniezależnić od aktualnie sprawującej władzę opcji politycznej. Jest to jakby środek służący tejże pierwszej zmianie. Cóż mogę powiedzieć? Wszystko tak naprawdę zostało napisane i w treści petycji, i w opinii Biura Analiz Sejmowych, ale faktycznie celem naszej, mojej petycji jest wzmocnienie, usta-

wowe wzmocnienie apolityczności Policji. W wymiarze społeczno-politycznym tę inicjatywę można też traktować jako sprawdzian dla polityków, którzy, delikatnie mówiąc, w ostatnim czasie bardzo często mówią, że Policja jest nadmiernie uzależniona od partii sprawującej władzę.

Jeżeli w całej dyskusji na temat nadzoru politycznego nad Policją istnieje rzeczywista wola umocnienia niezależności Policji, to właśnie w tej chwili parlamentarzyści mają doskonałą okazję, by wyeliminować parę rzeczy, które z całą pewnością Policji nie służą, nigdy nie służyły, chociaż funkcjonują tak długo, jak długo funkcjonuje Policja w III RP. Mam tu na myśli chociażby karuzelę na stanowiskach kierowniczych, która zaczyna się kręcić przy każdej zmianie władzy, niezależnie od tego, jaka partia ją zdobywa. Właśnie w takich momentach brakuje, myślę, politykom, refleksji, na ile zmiany personalne są polityczne, a na ile merytoryczne. To właśnie wtedy oczekiwałbym i od parlamentarzystów, i od dziennikarzy, by podnieśli larum, że w Policji dzieje się źle i trzeba tę instytucję jakoś chronić.

Dlaczego tak się dzieje? Bo przez 31 lat nie znalazł się tak naprawdę nikt, kto chciałby to zmienić. A dlaczego? Dlatego, że każda partia, która dotychczas sprawowała władzę w Polsce, kręciła kołem karuzeli bez właśnie takiej refleksji. Jeżeli naprawdę nie chcemy, by trwało to dalej, to wprowadźmy kadencyjność na stanowisku komendanta głównego Policji. Policjanci wiedzą, jak wywiązywać się ze swoich zadań, a politycy sprawujący nadzór powinni rozliczać Policję właśnie za to, jak te zadania wykonuje.

To jest oczywiście apel do tych, którzy teraz rządzą, i do tych, którzy chcą rządzić, a są teraz w opozycji. Właściwie propozycje wymienione w petycji to tak naprawdę wskazanie kierunku. A jeśli chodzi o to, o czym mówił pan dyrektor, o budżet Policji, to my, proponując powiązanie nakładów na funkcjonowanie Policji z PKB, myśleliśmy o wzmocnieniu niezależności finansowej i o usztywnieniu reguły finansowania Policji z budżetu państwa. Ta propozycja to z jednej strony zapewnienie stabilności finansowania Policji. Oczywiście trzeba brać pod uwagę aktualne możliwości państwa. Mówiąc też inaczej, chcemy, żeby system finansowania Policji funkcjonował zawsze tak samo sprawnie. Zeby nie zależał od – może złe słowo – widzimisię polityków.

Trudno w tej propozycji nie dostrzec interesu państwa, a więc też interesu społecznego. Jeżeli krytycy pomysłu uważają, że sztywna zasada finansowania armii, będąca konsekwencją członkostwa w NATO, nie może być przeniesiona do Policji, to mnie to absolutnie nie przekonuje. Generalnie przychylność lub brak przychylności dla tych propozycji ja osobiście i moje środowisko będziemy odbierać jako probierz rzeczywistej woli do wprowadzenia korzystnych zmian. Uważam, że ktoś, kto nie poprze tego projektu, po prostu traci moralne prawo do krytykowania Policji za model prawny, w jakim Policja funkcjonuje niezmiennie od 31 lat.

Na koniec chciałem się jeszcze odnieść do tego, że sytuacja dotycząca obecnie policji naprawdę sięgnęła absurdu. Staje się to powoli niebezpieczne. Krytyka za działania policji – głównie chodzi o zabezpieczenie manifestacji – spływa na każdego policjanta wychodzącego do służby w naszym kraju, bez względu na miejsce jego służby. Najlepszym przykładem tego są samorządy. Samorządy w swoich zadaniach mają dbać o bezpieczeństwo mieszkańców, a od kilku miesięcy dowiadujemy się, że wstrzymują one środki na policję, bo policja jest PiS-owska. Nie. Bezpieczeństwo nie jest ani PiS-owskie, ani PO-wskie. Bezpieczeństwo nie ma barw politycznych. Bezpieczeństwo jest niezbędne dla obywateli naszego kraju. Tego oczekują oni od państwa – od polityków i od policjantów. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. Nasz stały doradca pan Krzysztof Pater. Zdaje się, że widzę pana aktywnego. Proszę o zabranie głosu.

#### **Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Dzień dobry. Jeżeli chodzi o kwestię kadencyjności, to oczywiście jest to decyzja o charakterze, powiedziałbym, strategicznym i politycznym. Jeżeli chodzi o kwestię wskaźnika budżetowego, to chyba to jest teraz najgorszy z możliwych momentów, żeby w ogóle na ten temat rozmawiać, w fazie, kiedy potrzeby budżetowe są dużo większe ze względu

na wychodzenie z kryzysu. W związku z tym wydaje się, że do momentu, kiedy nie nastąpi jakaś stabilizacja pocovidowa, to rozmowa o tym staje się co najmniej ryzykowna.

Oczywiście w okresie pocovidowym, a więc pewnie za kilka lat, pojawi się zasadnicze pytanie: czy budżet w relacji do PKB ma być tak oplastrowany? Bo to oznacza, że tak naprawdę to, co zostanie, i to w relacji nie do PKB, tylko w relacji do realnych dochodów budżetu, jeżeli mówimy o wydatkach, bo mówimy jako o wskaźniku do PKB, ale z punktu widzenia całości budżetu to istotne są globalne przychody – to kwestie szeroko rozumianych działań o charakterze społecznym.

Tak jak wspomniałem, wydaje się, że teraz ten temat jest właściwie nawet niezasadny do rozważania. Jesteśmy w głębokim kryzysie. Potrzeby są wielkie, z różnych stron. Kołdra jest, można powiedzieć, bardzo krótka. W związku z tym ciągnięcie jej w którąkolwiek stronę oznacza zawsze dziurę po którejś stronie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piechota, poproszę.

**Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Szanowni państwo, myślę, że ta petycja z kilku powodów budzi moje wątpliwości. Nie będąc ekspertem w tej dziedzinie, chciałbym spytać, czy są kraje, w których stosuje się kadencyjność na funkcji komendanta głównego Policji? Bo to zawsze sobie też jakoś weryfikuję przez popatrzenie, jak jest w innych krajach, zwłaszcza w UE, gdzie mamy ileś podobieństw w funkcjonowaniu państwa. Wydaje mi się, że to jest funkcja, którą trudno mi sobie wyobrazić jako kadencyjną, bo kadencja chroni przed ingerencją aktualnej władzy. Rozumiem więc kadencyjność rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, prezesa Sądu Najwyższego, natomiast trudno mi znaleźć takie argumenty za kadencyjnością komendanta głównego Policji. Czy są więc przykłady innych krajów, z którymi moglibyśmy porównać funkcjonowanie tego typu rozwiązania?

A sprawa powiązania z PKB, to myślę, że to jest postulat bardzo wielu środowisk, żeby wpisać konkretny procent. Tylko że sytuacja bywa w różnych okresach różna. Wydaje mi się, że są okresy, w których nakłady na policję wymagają pilnego zwiększenia, bo są działania, w których policja jest zaangażowana w dużo większym stopniu niż w okresie zwykłym. A są okresy, kiedy inne dziedziny wymagają takiego pilnego dofinansowania. Dlatego osobiście, jako człowiek z wieloletnim doświadczeniem samorządowym i długim doświadczeniem parlamentarnym, mam przekonanie, że takie usztywnianie budżetu poprzez wpisywanie kolejnej sztywnej cegiełki jest co najmniej w moim przekonaniu wątpliwe. Dziękuję.

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

Czy ja mogę odpowiedzieć panu przewodniczącemu?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Momencik. Najpierw pan przewodniczący Świat i zaraz panu udzielię głosu. Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Tak, bo to będzie potem hurtem odpowiedź.

Pan przewodniczący właściwie powiedział część tego, co ja chciałem powiedzieć. Chcę przypomnieć, że sztywno ustawowo ustalone są budżety MON. Jest też ustalony budżetowy plan finansowania służby zdrowia. I tyle. I oczywiście jest w budżecie cała masa wydatków sztywnych, wynikających z innych ustaw. Dlatego nie ma zwyczaju wiązania budżetu tak sztywnymi ramami, a więc wskazywania z góry, jaki procent PKB ma być na co przeznaczony. Oczywiście my się możemy chwalić i cieszyć, że na kulturę przeznaczono 1%, ale to nie ma charakteru obligatoryjnego. Przychodzi bowiem taka sytuacja jak w zeszłym roku czy w tym roku z pandemią i wszystko się wali. Więc gdybyśmy mieli budżet tak sztywno podzielony na cegiełki zagwarantowane ustawowo, to dopiero byłaby tragedia.

A druga rzecz, to rzeczywiście, o ile wiem, nigdzie na świecie nie stosuje się kadencji w policji, straży pożarnej czy innych takich służbach. Kadencje, jeżeli mają być poważne, są gwarantowane przez konstytucję. Kadencja gwarancji niezależności sądów, kadencje

Najwyższej Izby Kontroli, rzecznika praw dziecka, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji itd. Bo wtedy one są rzeczywiście nienaruszalne. Jeżeli my zrobimy ustawę o kadencyjności, przegramy wybory, przyjdzie nowa władza i tę ustawę zmieni. Tyle będzie z tej kadencyjności. To nie jest żadna gwarancja tak naprawdę.

A poza tym to jest chyba oczywiste, że policja, podobnie jak straż pożarna i inne służby, realizuje obietnice czy politykę rządu, obojętne, który i czyj rząd będzie. Oczywiście jeżeli minister konstytucyjny ma ponosić odpowiedzialność za pracę policjanta czy strażaka, to również musi mieć wpływ na to, żeby szefem, komendantem był ktoś, komu może choćby w minimalny sposób ufać. Tak to działa. Nie bardzo sobie wyobrażam, że policja miałaby być państwem w państwie, które ma zagwarantowaną kasę i pozostaje poza wszelką kontrolą. Teoretycznie, proszę wybaczyć złośliwość, ale można sobie wyobrazić, że policja będzie leżała do góry brzuchem, bo co im robią, skoro mają pieniądze i są nienaruszalni. Ja to oczywiście przejaskrawiam, ale takie myślenie nie wchodzi w grę.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa na sali jeszcze?

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

Tak. Chciałbym odpowiedzieć.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Sekundkę. Już panu udzielię głosu. Zanim panu udzielię głosu, chciałam poprosić, żeby pan mi objaśnił czy też zweryfikował tę tezę, którą pan wygłosił przed momentem, że samorzady nie chcą dawać pieniędzy na policję, bo policja jest PiS-owska.

Myślę, że to jest jednak mimo wszystko trochę bardziej skomplikowane. Samorzady są jednak bardzo odpowiedzialne i dbają o bezpieczeństwo obywateli. Do tej współpracy nigdy nie trzeba ich było namawiać. Myślę, że jednak takie zaszerogowanie samorządów jako tych upolitycznionych jest chyba nieuprawnione. Jednak upomniałabym się o te samorzady, bo mniemam, że generalnie rzecz biorąc, to samorządowcy o to bezpieczeństwo dbają i nigdy nie uchylali się od swoich obowiązków. Natomiast tego, co robią z własnej, nieprzymuszonej, dobrej woli, proszę też nie traktować w sposób polityczny.

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan się ustosunkował do pytań. Proszę.

**Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:**

To najpierw do tego, co powiedziała pani przewodnicząca. Głos samorządów... Czytamy w prasie, że kilka samorządów nie będzie przekazywało jednak pieniędzy na policję. Oczywiście, że jest to ich dobra wola. Ja nawet twierdzę, że to była zła praktyka, że policja brała pieniądze od samorządów, bo jednak gdzieś tam w małych gminach, powiatach, w pewien sposób to od siebie samorządowców... Ktoś, kto daje pieniądze, może czegoś od tej policji oczekiwać.

Mówiąc o kadencyjności, o tym, co mówił pan poseł... Wiem, że to jest właśnie ta chęć posiadania swojego komendanta. Zawsze przeważała, myślę, w debacie politycznej. Powiem, że są takie rozwiązania, chociażby w Anglii i w Walii, gdzie wybiera się... Tam to stanowisko nazywa się nie komendant, tylko dyrektor ds. policji, który ma pełnić czteroletnią kadencję. I proszę też nie porównywać zadań policji do zadań straży pożarnej. Straż pożarna jest służbą, która ma wielkie zasługi dla bezpieczeństwa kraju, ale nie takie jak Policja. To my wkraczamy w sferę prywatności, to my mamy prawo do stosowania środków przymusu, to my możemy używać siły fizycznej, możemy pozbawiać wolności. Jest zupełnie inny charakter tejże służby.

A co się tyczy PKB i wątpliwości, które ktoś z państwa wyraził, jest to zalecenie Najwyższej Izby Kontroli. Proszę się zapoznać z tym, co NIK na ten temat pisze. Oni właśnie wskazali, że tak to powinno się odbywać i byłoby to właściwe.

Chciałem też jeszcze powiedzieć, że faktycznie jest to propozycja, jakby kierunek. Nie sądziłem, że środowiska polityczne odbiorą to w sposób dobry, bo dokładnie wiem, że wszyscy chcą mieć swojego komendanta, a chodzi o coś zupełnie innego. Rozmawiałem też z szeregiem byłych funkcjonariuszy policji, tych, którzy dowodzili polską policją, ale też tych, którzy zajmowali się bezpieczeństwem. Powiem państwu, że myślę,



że to jest grono ludzi, z którymi należałoby taką rozmowę przeprowadzić. Niestety, część środowiska, część nawet ekspertów, którzy się wypowiadają w sprawie finansowania policji, tak naprawdę wiedzę o policji ma małą. Więc myślę, że to specjaliści w tym temacie. To tyle. Moja propozycja została przekazana właściwemu organowi. Od państwa zależy, co państwo z tym zrobią. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

**Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:**

Czy ja mogę jeszcze zabrać na chwileczkę głos?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Momencik. Pan przewodniczący Piechota teraz.

**Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie przewodniczący, myślę, że uczestnicząc już w posiedzeniach naszej Komisji, miał pan okazję się przekonać, że dyskutujemy tu o problemach, a nie o partyjnych podziałach. Myślę, że to nie jest zbyt fortunne, jeżeli pan próbuje nasze argumenty zbijać swoim zarzutem o ich polityczności.

Jeszcze raz wróć do kadencyjności. W moim przekonaniu gwarancja kadencyjności ma służyć niezależności od rządzących, a wydaje mi się, że policja odwrotnie – ma podlegać rządzącym, bo ma wykonywać bieżące zadania. Oczywiście ci rządzący mają ograniczone czy wręcz pewne wyraźne granice, na ile mogą ingerować, natomiast to nie może tak funkcjonować, że policja, jako służba o charakterze interwencyjnym dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, miałaby być od władzy niezależna poprzez gwarancję kadencyjności.

Pana zarzut, że my się nie znamy, to pan wybacz. No, 11 lat w radzie miejskiej Wrocławia, gdzie o bezpieczeństwie ciągle rozmawialiśmy. Wprawdzie ja się specjalizuję w polityce społecznej, ale problem wielu form zagrożenia bezpieczeństwu innych był dyskutowany w gremiach, w których uczestniczyłem i jako przewodniczący rady, i jako wiceprezydent Wrocławia.

A zatem dyskutujemy merytorycznie. A zatem, czy są przykłady tej kadencyjności? Pan mówi Anglia, Walia. Nie wiem, kto to jest dyrektor ds. policji, natomiast komendant Policji, którzy zarządza... Nadal nie mam przekonania, że kadencyjność w odniesieniu do Policji jest możliwa. I druga rzecz. Pan jakby sam sobie zaprzecza, bo mówi pan, że z mediów pan wie, że samorządy nie chcą dawać pieniędzy i z jakich powodów nie chcą dawać, a potem pan mówi, że to była zła praktyka. Właśnie widzieliśmy, że powstają relacje czy powiązania między policją a samorządami, które ją finansują – one nie powinny mieć miejsca. Dlatego powrót do praktyki finansowania przez samorządy w moim przekonaniu to nie jest dobry kierunek. Policja powinna mieć środki potrzebne dla realizacji swoich zadań, ale nie poprzez takie systemowe protezy, których zagrożenia wszyscy odczuwamy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Pieczarka. Proszę.

**Poseł Anna Pieczarka (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tak bardzo króciutko ad vocem właśnie tego, co powiedział pan przewodniczący Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego Policjantów.

Ja też wiele lat pracowałam w samorządzie, w samorządzie lokalnym. Może to były mniejsze gminy i mniejsze powiaty. Mogę wskazać na bardzo dobrą współpracę gmin, które nie są polityczne, panie przewodniczący, a ta współpraca jest naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Z tej współpracy czerpią korzyści przede wszystkim mieszkańcy. A właśnie dobro mieszkańców, naszych wyborców, jest dla nas najistotniejsze. Dlatego też prosiłabym, jeżeli pan mówi o tych relacjach, żeby może niekoniecznie, tak jak powiedział przed chwilą pan przewodniczący, opierać się tylko na doniesieniach medialnych,

tylko troszkę w środowisku tę sytuację zbadać. Tak tylko ad vocem pana słów. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dzień dobry. Przepraszam, zakreśliłam się. Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Maliszewski.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Ja też chciałbym się odnieść do tych argumentów, które pan przewodniczący związku zawodowego podniósł, jak gdyby nas atakując, że się nie dziwił, wnosząc petycję, że tak, a nie inaczej się zachowamy, bo każdemu ugrupowaniu czy każdemu politykowi zależałoby na tym, żeby mieć polityczną kontrolę nad Policją. Jeszcze na początku pan powiedział jedno uzasadnienie, że jak gdyby o apolityczności Policji nie będą mieli prawa mówić ci posłowie, którzy nie poprą tego wniosku, tej petycji.

Otóż, ja jestem zdania, że właśnie dla apolityczności Policji i po to, żeby partiom politycznym aktualnie sprawującym władzę nie przychodziło do głowy wykorzystywać Policję politycznie, kadencyjności nie powinno być. Argument o kadencyjności i jej wpływie na apolityczność jest nietrafiony. Powinniśmy użyć innych argumentów i innych rozwiązań prawnych, aby zapewnić apolityczność. Jak wszyscy dzisiaj mówili, policja jest jedną ze służb, która między innymi ma za zadanie pilnować porządku i przestrzegania tego porządku. Więc w przypadku, gdy z jakichś powodów policja nie będzie się z tego wywiązywała, to nie może być tak, że aparat państwowy, administracja nie będzie miała narzędzi do tego, by zmienić komendanta Policji, bo on został powołany na czteroletnią kadencję, a jeszcze mu do końca tej kadencji zostały trzy lata. Trzeba więc znaleźć inny argument do tego, aby wprowadzić apolityczność Policji niż kadencyjność, bo chyba ona nie jest akurat trafnym rozwiązaniem.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan dyrektor Władysław Budzeń. Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odnośnie do stwierdzenia co do rzekomego wycofywania się samorządów, chciałem powiedzieć, że środki, które samorządy przekazują policji, nie są przeznaczone, jak tu zresztą państwo mówili, na działalność całej policji, tylko na działalność policji na ich terytoriach, w ich regionach.

Jeżeli samorząd uzna, że z różnych przyczyn, niezależnych czasami, trzeba poprawić poziom bezpieczeństwa w postaci na przykład dodatkowych patroli czy współfinansowania jakiegoś niezbędnego sprzętu, to po prostu przekazuje te środki na Fundusz Wsparcia Policji. I one są wykorzystywane do działania policji w danym regionie, na terytorium samorządu. To jest po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o tezę, że ustanowienie parametru odnośnie do wielkości budżetu to jest złoty środek, a dotychczas zarówno szczebel ministra spraw wewnętrznych i administracji, jak i Rady Ministrów czy parlamentu w zasadzie nie spełnia oczekiwanej roli, to chciałem powiedzieć, że przy dwóch programach modernizacyjnych wieloletnich, dotychczas realizowanych w resorcie spraw wewnętrznych i administracji, tj. programu 2007–2011 i programu wieloletniego poprawy modernizacji 2017–2020, w wielkościach wydatków Policja partycypowała w około 70%. Biorąc pod uwagę wielkość, charakter zadań, to można to oczywiście bardzo łatwo określić na szczeblu resortowym i na szczeblu Rady Ministrów, gdzie parametr to jest kwestia dyskusyjna. Tak że aktualny system opracowywania projektów budżetu Policji gwarantuje w pełni możliwość sfinansowania wszystkich zasadniczych potrzeb, czego przykładem są te dwa parametry.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, jeszcze dwa zdania pan dyrektor Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA w sprawie kadencyjności komendanta.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie wiem, czy pan przewodniczący pozwoli, ale ja proszę.

## **Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:**

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, Mariusz Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Proszę państwa, w kontekście kadencyjności pragnę jeszcze zwrócić uwagę na dwa elementy. O ile postulaty pana przewodniczącego Jankowskiego można zrozumieć z punktu widzenia funkcjonalnej czy apolitycznej organizacji, to musimy jeszcze spojrzeć na dwa elementy.

Pierwszy to jest kwestia ustrojowa. Bardzo szeroko na ten temat pisze w swojej opinii Biuro Analiz Sejmowych. Ja tylko wspomnę, tytułem porządkowym, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz porządku stanowi jedno z konstytucyjnych zadań Rady Ministrów wprost wskazanych w konstytucji. A Rada Ministrów kieruje administracją rządową, ponadto w zakresie i na zasadach określonych w konstytucji i w ustawach koordynuje i kontroluje pracę organów administracji rządowej.

W związku z tym trudno sobie wyobrazić sytuację niezależności względem Rady Ministrów – już nawet nie mówię poprzez ministra kierunkowego, zresztą z dalszych przepisów z poziomu ustrojowego można bez problemu wyczytać kompetencje. Ale również niezależności komendanta względem organu, który konstytucyjnie jest uprawniony, zobowiązany do realizacji zadań w tym zakresie. Co więcej, sam komendant główny, zgodnie z art. 5 ustawy o Policji, jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Czyli wprost mamy powiązanie ustrojowe. W związku z tym z perspektywy konstytucyjnej skończyłoby się na tym, że zarówno Rada Ministrów, jak i sam minister właściwy do spraw wewnętrznych odpowiadałby za coś, na co nie ma w podstawowym zakresie wpływu.

Druga kwestia, na którą chciałem zwrócić uwagę, to jest kwestia celowościowa. Kwestia celowościowa, wielokrotnie występująca chociażby w debacie publicznej prowadzonej między innymi na poziomie Sejmu, dotycząca funkcjonowania, to jest kwestia nadzoru. Jeśli komendant główny Policji byłby organem niezależnym dzięki kadencyjności, to nadzór nad jego działaniami, nad działaniami Policji, dotyczyłby bardzo wąskiego zakresu działań: realizacji czynności procesowych pod nadzorem prokuratora, czynności operacyjno-rozpoznawczych w niektórych zakresie pod nadzorem prokuratora czy pod nadzorem sądu, nie wchodząc w szczegóły proceduralne. W pewnym zakresie byłby poddawany ocenie przez rzecznika praw obywatelskich.

Natomiast w pozostałym obszarze, który jest obecnie domeną nadzorczą ministra właściwego do spraw wewnętrznych, czy z punktu widzenia systemowego, czy z punktu widzenia kontrolnego, mielibyśmy lukę, na którą decydent, z punktu widzenia rządowego, odpowiedzialny za to konstytucyjnie, nie miałby żadnego wpływu. To tyle tytułem uzupełnienia tych dwóch perspektyw – ustrojowej i celowościowej, powiedzmy. Dziękuję uprzejmie.

### **Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że zmierzamy do konkluzji. Pan poseł Marcin Duszek.

### **Poseł Marcin Duszek (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, analiza petycji prowadzi do wniosku, że zawarta w niej propozycja oparta została tylko na częściowym trafnym rozpoznaniu obowiązującego stanu prawnego. Tak jak usłyszeliśmy, przykłady Walii i Anglii są całkowicie oderwane od rzeczywistości, więc w związku z tym wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

### **Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy rekomendacja pana posła jako zadanie naszej Komisji jest dla państwa do akceptacji? A więc nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy ten punkt. Oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. W punkcie siódmym mamy rozpatrzyć petycję w sprawie zmiany niektórych ustaw. Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja jest dosyć złożona. Jest przedstawiona przez pana Sebastiana Adamowicza. Złożona w tym sensie, że dotyczy zmiany nie jednej ustawy, nie jednego zagadnienia, tylko kilku. Jest ona poprawna i oczekuje od nas zmian o charakterze nowych projektów ustawy.

Po pierwsze petycja dotyczy ustawy o prawach konsumenta z 30 maja 2014 r. Przedmiotem jest zmiana legislacyjna. Dotyczy ona zamiany artykułu w ust. 1 pkt 68 oraz w pkt 1020 – chodzi o zastąpienie pkt 20 pkt 19, ponieważ ten pkt 20 stracił na znaczeniu. Później petycja dotycząca ustawy o rentach strukturalnych w rolnictwie. Chodzi o Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który dzisiaj ma taką nazwę, a w ustawie jest mowa o Agencji Rynku Rolnego. Wnoszący petycję proponuje w tym zakresie dokonać zmiany. Wreszcie w punkcie trzecim sprawa dotyczy ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Wnoszący petycję proponuje zmienić nazwę instytutu badawczego z jednostki badawczo-rozwojowej na instytutu badawcze, które aktualnie są używaną terminologią, określoną w ustawie. Chcę powiedzieć, że wszystkie te trzy propozycje dotyczą drobnych zmian legislacyjnych, polegających na uporządkowaniu istniejących przepisów w tychże ustawach. Tak jak powiedziałem, dotyczy to trzech ustaw.

Czwarta część petycji, która ma swoje podpunkty, dotyczy zmiany ustawy – Kodeks cywilny. Pierwsza propozycja odnosi się do uchylecia art. 228 k.c., który przewiduje, że przepisy określające prawa i obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się on o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, stosuje się także w wypadku, gdy samoistny posiadacz rzeczy, będącej przedmiotem własności państwowej, został wezwany przez organ państwowy do wydania rzeczy. Tutaj wnoszący petycję zwraca uwagę na to określenie „własności państwowej” i proponuje, aby pod tym względem dokonać wyrównania preferencji.

Kolejna zmiana dotyczy art. 405 k.c., dotyczącego wprowadzenia regulacji przewidującej zwrot wartości uzyskanej korzyści majątkowej w sytuacji, gdyby zwrot w naturze był nadmiernie utrudniony. Kolejna zmiana dotyczy art. 440 k.c. w następującym brzmieniu. Jest propozycja dokonania zmiany w brzmieniu: „W stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkody wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego”. Autor proponuje wykreślić sformułowanie „między osobami fizycznymi” i takie zadanie powierza naszej Komisji.

Kolejna zmiana Kodeksu cywilnego dotyczy brzmienia art. 656 § 1. Wnoszący petycję proponuje, aby § 1 brzmiał: „Do skutków opóźnienia się przez wykonawcę robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywaniem przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową do rękojmi za wady wykonanego obiektu, gwarancji udzielanej na niego, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło”.

To nie koniec proponowanych zmian, bo kolejna dotyczy również Kodeksu cywilnego – art. 828 § 1 zdanie drugie. Wnoszącemu petycję chodzi o zastąpienie wyrazu „zakład” wyrazem „ubezpieczyciel”, co wynika z nowelizacji z 2007 r. To jest prosta zmiana. Wpisuje się ona w pierwotne propozycje petycji dotyczących drobnych zmian usprawniających poszczególne ustawy. Ale już w art. 985 k.c. autor proponuje dalej idące zmiany. Chodzi o wyrażenie „albo jednostka samorządu terytorialnego”. Treść tego przepisu jest następująca: „Wykonania polecenia może żądać każdy ze spadkobierców, jak również wykonawca testamentu, chyba że polecenie ma wyłącznie na celu korzyść obciążonego poleceniem”.

Szanowni państwo, większość propozycji dotyczących zmian Kodeksu cywilnego, oprócz tej prostej, polegającej na zamianie wyrazu „zakładu” na wyraz „ubezpieczyciel”, ma charakter merytoryczny. To już nie są drobne zmiany redakcyjne, usprawniające

ustawy albo eliminujące jakiś błąd. One wymagają głębokiej analizy, głębszej niż tylko jedno posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Ostateczną rekomendację dotyczącą wszystkich części tej petycji – jest ich, jak państwo słyszeli, kilka – przedstawię po dyskusji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, to ja się włączę w tę dyskusję.

Po pierwsze mam wrażenie, że mamy kolejny raz do czynienia z petycją, która wywołuje pewne problemy, ale nie zawiera wskazania, że dzisiejszy kształt tych przepisów prowadzi do komplikacji. To jest wyraźnie w opinii BAS wskazane, że te przepisy w tym brzmieniu funkcjonują od dawna. Inwalida niezdolny do pracy – to jest oczywiste dla osób, które się poruszają w tych przepisach. A więc mam wrażenie, że to byłaby nadprodukcja przepisów.

Natomiast co do Kodeksu cywilnego, to mam wrażenie, że trochę autora petycji poniosło. Bo jak pisze, że art. 228 nadmiernie uprzywilejowuje Skarb Państwa i jego nieuchylenie było przeoczeniem, to mam wrażenie, że to jest dosyć lekkie traktowanie Kodeksu cywilnego. Poprzestanie na argumencie, że nieuchylenie tego przepisu było przeoczeniem, nie przemawia do mnie, nie przekonuje mnie. Uważam, że takiego żądania Komisji do Spraw Petycji nie powinna uwzględniać. To tyle mojej opinii. Panie pośle, proszę zatem o konkluzję i rekomendację.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Panie przewodniczący, kilkanaście minut temu rozpatrywaliśmy petycję tego samego autora, dotyczącą drobnej zmiany w ustawie o sprawozdawczości finansowej przez gospodarstwa rolne. W tamtym przypadku postanowiliśmy skierować dezyderat, zgodnie z zapewnieniem pana ministra rolnictwa, że przy najbliższej nowelizacji ta uwaga zostanie wzięta po uwagę. Proponuję, abyśmy w tym przypadku zastosowali podobny mechanizm, czyli żebyśmy do odpowiednich ministrów skierowali tylko dezyderaty informujące, że taka petycja wpłynęła i prosimy przy najbliższej nowelizacji o dokonanie zmian. Chodzi o fragmenty, w których sprawa dotyczy prostych zmian w ustawach – odesłań czy powołań się na akty prawne, gdzie występują drobne błędy.

Co do tych zmian w k.c., to tak jak słusznie pan przewodniczący zauważył, podając przykład osoby niepełnosprawnej, inwalidy, nie ma tu żadnego konfliktu prawnego, dlatego że w innych przepisach jest odwołanie do tego sformułowania i to dosyć sprawnie funkcjonuje. Tym niemniej w niektórych przypadkach proponowałbym, abyśmy wystąpili do ministra sprawiedliwości z dezyderatem o jego stanowisko w tych sprawach i od tego uzależnili ewentualnie podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Głęboko się zgadzam z panem przewodniczącym, że w niektórych momentach wnoszący petycję oczekuje od nas zmian, które chyba nie wynikają z potrzeby szerszej grupy społecznej, a bardziej z subiektywnego stanowiska wnoszącego petycję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie pośle, rozumiem pana elegancję wobec wnoszącego petycję, każdego wnoszącego petycję, dlatego chciałbym to jeszcze raz mocno podkreślić. Mam poczucie, że w większości petycji otrzymujemy argumenty uzasadniające potrzebę podjęcia działania. Każde działanie, również nasz dezyderat, przygotowanie go w Komisji, skierowanie go do ministerstwa – to jest zaangażowanie iluś ludzi, którzy mają wykonać konkretną pracę, przeanalizować te przepisy. Analiza już została wykonana w BAS. W moim przekonaniu ta analiza wskazuje, że rozbieżności terminologiczne nie mają żadnego uzasadnienia. W tej części nie ma wątpliwości, jak stosować te przepisy mimo rozbieżności w używaniu słów.

Natomiast przy Kodeksie cywilnym mam wrażenie, że zwrócenie się do ministra sprawiedliwości, żeby dokonywał analizy, kiedy wnoszący petycję nie przedstawia nam żadnych argumentów, że to jest konieczne, potrzebne, a jedynie używa jednego określenia, że nieuchylenie tego przepisu było przeoczeniem, też wydaje mi się pewną przesadą. Dlatego jednak bym prosił o rozważenie, żeby uznać, że tego typu żądania nie powinny być uwzględnione przez Komisję, bo one zaabsorbują, zaangażują wiele osób i myślę, że na kolejnym posiedzeniu dowiemy się, że sprawa jest w tym samym punkcie.

**Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Panie przewodniczący, doskonale to rozumiem. Z elegancją w stosunku do wnoszącego petycję przesadzać nie można. I tak ją wyraziliśmy, bo nad tą petycją się pochyliliśmy. Co do tych drobnych spraw legislacyjnych – ja także w poprzednim punkcie mówiłem, że one nie mają żadnego wpływu na funkcjonowanie prawa. Wypadałoby tylko przy najbliższej nowelizacji tych pierwszych trzech ustaw dokonać takiego swoistego wyczyszczenia tych ustaw, żeby nie było wątpliwości, czy agencja rządowa nazywa się Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, czy nazywa się Agencją Rynku Rolnego, bo Krajowy Ośrodek Wsparcia jest kontynuatorem.

Przychyłam się więc do zdania pana przewodniczącego, że to spowodowałoby oczywiście pewnie pozytywną reakcję wnoszącego petycję, co należy brać pod uwagę, ale chyba – a tym się powinniśmy zajmować jako Komisja – nie dotyczy to szerszego kręgu odbiorców, jakiejś grupy społecznej, która taką petycję wnosi, a bardziej jest próbą udowodnienia przez wnoszącego petycję, że prawo nie jest doskonałe. A już jeżeli chodzi o sam Kodeks cywilny, to nie sposób się z niektórymi argumentami zgodzić.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Zatem rekomendujemy nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Natomiast na przyszłość chciałem państwa poinformować, że analizujemy możliwość uproszczenia procedury, którą dzisiaj sprowadzamy do dezyderatu, czyli żeby w takich sprawach, które dotyczą oczywistych korekt terminologicznych, móc to robić w trybie prostszym, np. wystąpienia mojego czy poprzez panią marszałek do odpowiedniego ministra. Ale analizujemy, czy w świetle regulaminu Sejmu i ustawy o petycjach będzie to prawidłowe. Wtedy nie będziemy być może uchwalać aż tylu dezyderatów.

Szanowni państwo, ostatni punkt to petycja w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich poprzez zastąpienie wyrazów „Kodeksu handlowego” wyrazami „Kodeksu spółek handlowych”. Bardzo proszę, pan poseł Marcin Duszek.

**Poseł Marcin Duszek (PiS):**

Szanowny panie przewodniczący, w tej petycji zdaniem wnoszącego petycję ma być dokonana zmiana, która ma charakter porządkowy, bowiem przepis, co do którego postuluje się nowelizację, odwołuje się do uchylonych przepisów. Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Art. 6 ust. 1 ustawy o portach i przystaniach morskich stanowi, że utworzone na podstawie niniejszej ustawy spółki akcyjne, zarządzające portami o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, działają na podstawie przepisów Kodeksu handlowego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Art. 629 ustawy – Kodeks spółek handlowych wskazał, że jeżeli obowiązujące przepisy powołują się na przepisy rozporządzenia prezydenta RP, kodeks handlowy bądź rozporządzenia prezydenta RP, przepisy wprowadzające kodeks handlowy, uchylone przepisem art. 631, albo odsyłają ogólnie do przepisów kodeksu handlowego w spółkach jawnych, stosuje się w tym zakresie właściwe przepisy ustawy.

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z tym, że potrzeba uporządkowania tekstu prawnego, wskazana jako jedyny powód podjęcia inicjatywy ustawodawczej, nieoparta żadnym innym argumentem, budzi wątpliwości jako wyłączna podstawa do inicjowania zmian ustawowych – wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy są uwagi do rekomendacji, by nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji? Nie widzę. Zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Po kilkuminutowej przerwie rozpoczniemy kolejne, już lekko opóźnione. A zatem dziękuję za udział w tym posiedzeniu i zamykam posiedzenie Komisji.